

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych zakończyło obrady

Deputowani owacyjnie powitali przybyłego na sesję Bolesława Bierut

PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 28 bm. zakończyła swe obrady I sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. Zebrani powitali burzliwymi oklaskami pojawienie się przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga wraz z członkami rządu.

Deputowani powitali również owacyjnie szefa delegacji PRL i sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut oraz szefa delegacji rządowych KRL-D, Rumunii, Mongolii, CSR, Węgier, NRD, Bułgarii i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — przybyłych na uroczystość 5-lecia Chińskiej Republiki Ludowej.

Jako pierwszy w kraju „Przeworsk” rozpoczął kampanię cukrowniczą

28 bm. przetransportowano w cukrowni „Przeworsk” pierwsze buraki do płuczek. „Przeworsk” pierwszy w kraju rozpoczął tegoroczną kampanię cukrowniczą.

Depesza Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego z okazji święta armii węgierskiej

Z okazji święta bratniej armii węgierskiej, wiceprezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski przesłał ministrowi obrony narodowej Węgierskiej Republiki Ludowej gen. dyw. Istvánowi Bata depeszę, w której czytamy m. in.:

Zycze Siłom Zbrojnym Węgierskiej Armii Ludowej, złączonym braterstwem broni i idei z niezwykłą Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, jak najlepszych osiągnięć w podnoszeniu gotowości bojowej wojska dla zabezpieczenia socjalistycznego budownictwa swego narodu i umocnienia światowego obozu pokoju.

- Ponad 2,5 tys. ofiar w ludziach
- 210 tys. zniszczonych domów
- 208 statków zatopionych

Katastrofalny tajfun w Japonii

PEKIN (PAP). Radio tokijskie podało wiadomości o skutkach niezwykle silnego tajfunu, który szalał w nocy z 26 na 27 września nad północną częścią Japonii.

Podczas tajfunu zatopiono wiele statków - prom przewożący pojadki na trasie między portem Hakodate na wyspie Hokkaido a portem Aomori na wyspie Honshu. Na pokładzie tego promu znajdowały się cztery pojadki, 1.257 pasażerów, uratowało się zaledwie 177. Ponadto w zatoce Hakodate zatopiono 4 inne promy.

Według ostatnich danych odczuwanych przez władze policyjne, w następstwie tajfunu zginęło ogółem 2.632 osoby. Zatopiono 208 statków, a 1.140 statków uległo uszkodzeniu. Donoszą również, o zniszczeniu lub uszkodzeniu 210 tysięcy domów.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok II Łódź, środa 29 września 1954 r. Nr 232 (335)

Polska delegacja rządowa przybyła do Pekinu na uroczystości z okazji piątej rocznicy ChRL

PEKIN (PAP). Dnia 28 bm. przybyła do Pekinu na uroczystości święta narodowego, piątej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej, delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie: przewodniczący delegacji i sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut oraz członkowie delegacji: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, członek KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wiceprzewodniczący NKW ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar.

Na lotnisku w Pekinie delegacja PRL witał: sekretarz KPCh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi, premier Rady Państwa — Czu En-lai oraz inne osobistości.

Na lotnisku obecny był ambasador PRL, Stanisław Kiryłuk. Na lotnisko przybył korpus dyplomatyczny.

Kompania honorowa sprezentowała broń. Zostały odegrane hymny państwowe ChRL i PRL.

Przewodniczący delegacji Bolesław Bierut wygłosił przemówienie powitalne.

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut na lotnisku w Pekinie

Droży Towarzysze i Przyjacieli!

Delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z radością przybyła do stolicy waszego wielkiego, piękного kraju, aby przekazać wam gorące uczucia przyjaźni narodu polskiego.

Chcemy wraz z całym narodem chińskim dzielić radość i wzruszenie z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Chin. Nigdy nie zapomnimy tego, że zarówno wyzwolenie naszego narodu przed dziesięć laty, jak i wyzwolenie waszego narodu przed pięć laty ma swe źródło w rewolucyjnych osiągnięciach, ofiarności i niewyczerpanej sile naszych bratnich bohaterskich narodów wielkiego Związku Radzieckiego. Dziś wszyscy ludzie dobrej woli w Europie, Azji i na innych kontynentach coraz lepiej zdają sobie sprawę, że wszystkie kraje naszego obozu ożywiły się niezłomną solidarnością, jednością i gorącym pragnieniem pokoju i pokojowego budownictwa w imię szczęścia wszystkich prostych ludzi na świecie. W tym też tkwi nasza niezwykła siła, nad którą nigdy już nie zdoła przewagi ciemne siły agresji, chciwości i zniszczenia. Pozdrawiamy was gorąco i życzymy wam z całego serca, aby wasze święto narodowe było wkładem do walki o pomysłność wielkiego narodu chińskiego, o wolność wszystkich narodów Azji, o trwały pokój na całym świecie.

Z drugiego dnia Ogólnopolskiego Zjazdu Chirurków

W drugim dniu zjazdu Walne Zgromadzenie Chirurków Polskich dokonało wyboru nowego zarządu. W części naukowej wygłoszono kilkanaście referatów z zakresu drugiego tematu programowego — ostrej niedrożności przewodu pokarmowego. Referentami głównymi byli: prof. dr W. Bross z Wrocławia (patogeneza i patologia ostrej niedrożności), prof. dr Z. Kieturakis — Gdańsk (klinika i leczenie ostrej niedrożności) i prof. dr J. Kossakowski — Warszawa (leczenie ostrej niedrożności przewodu pokarmowego u dzieci).

Dla określenia przypadków tego schorzenia w życiu potocznie używano określeń: skręt jelit, zaparcie, wzdęcie brzucha itp. Postęp w interwencji chirurgicznej polega na wczesnym rozpoznaniu. Bezcelowe byłoby kuszenie się na omawianie zagadnienia w ramach krótkiego sprawozdania prasowego. Dlatego ograniczymy się do oznajmienia czytelnikom, że poza wymienionymi referatami kwestia rozpatrywana była przez kilkunastu specjalistów.

Powyższe oznajmienie nie znaczy, że nie będziemy się starać przy pomocy kompetentnych lekarzy zapoznać czytelników z nowościami w tej dziedzinie.

Uczynimy to nieco później podsumowując dorobek zjazdu.

Naszych czytelników zapoznamy także z najnowocześniejszymi metodami operacyjnymi, których pokazy odbywają się w dniach zjazdu. Na dzisiejszym pokazie (operacja w obniżonej temperaturze ciała) obecny będzie nasz sprawozdawca.

Niech żyje i rozkwita Chińska Republika Ludowa!

Rolnicy Wielkiej Łodzi i pow. Radomsko zwolnieni od miarek i odsypów

W dniu wczorajszym uzyskali zwolnienie od miarek i odsypów rolnicy Wielkiej Łodzi i pow. radomszczańskie. Pośiew powiatów woj. łódzkiego, które przekroczyły 90 proc. planu skupu podniosła się do siedmiu.

Delegacja PRL złożyła wizytę Mao Tse-tungowi

PEKIN (PAP). Dnia 28 bm. delegacja PRL przebywająca w ChRL w związku z piątą rocznicą powstania ChRL złożyła wizytę przewodniczącemu ChRL, Mao Tse-tungowi. Delegacji towarzyszył ambasador PRL, Stanisław Kiryłuk.

Ze strony chińskiej obecni byli: sekretarz KPCh, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych — Liu Szao-tsi, premier Rady Państwowej Czu En-lai i inni.

W godzinach popołudniowych delegacja PRL obecna była na końcowym posiedzeniu sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych.

Komunikat Polskiego Radia

Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił przemówienie przez radio ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tseng Yung-chuan w dniu 30 bm. o godzinie 18.20 w programie I.

Po co zebrali się w Londynie ministrowie 9 państw

LONDYN (PAP). — We wtorek przed południem rozpoczęła się tu konferencja dziewięciu państw dla omówienia nowych planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich po bankructwie „europejskiej wspólnoty obronnej”. W pierwszym posiedzeniu, któremu przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, wzięli udział prócz niego ministrowie spraw zagranicznych USA i Kanady oraz sześciu państw, które miały należeć do pogrzbanej „wspólnoty europejskiej” — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Agencja Reutersa zaznacza w swym komentarzu, że konferencja ta, która ma potrwać około 5 dni, stanowi „jedno z najkrytyczniejszych wydarzeń w powojennych dziejach sojuszu zachodniego”.

Na łamach „Prawdy” ukazał się artykuł pt. „Po co zebrali się ministrowie 9 państw w Londynie”. W artykule tym czytamy m. in.:

W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych 9 państw: USA, Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Na konferencji tej rozpatrzone będą nowe plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do systemu agresywnego bloku atlantyckiego, wysuwane zamiast zbankrutowanego planu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Jeśli chodzi o konkretne plany, z którymi przybyli do Londynu ministrowie spraw zagranicznych, to informacje, jakie przedostały się do prasy, pozwalają na wyłączenie z całej pewnością jednego tylko wniosku: wszyscy uczestnicy konferencji go-

Najmłodszy kierowca w najmniejszej ciężarówce



Prawdziwa atrakcja dla mieszkańców Chociwelu (now. Stargard) jest „lipiuci” — półciężarowy samochodzik, którego kierowcą jest Witek Klepewicz, liczący 3 i pół roku, syn racjonalizatora z Warsztatów Mechanicznych. Miniatury samochod, zbudowany przez ojca Witka, pali 2 litry benzyny i może rozwijać szybkość 5 km na godzinę. Na zdjęciu: spacer samochodem z kolegami.

Zapowiedź tournée „Mazowsza” wzbudziła we Francji ogromne zainteresowanie

Uroczyste powitanie artystów polskich na lotnisku Le Bourget

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek po południu przybyło samolotem do Paryża kierownictwo zespołu „Mazowsze” z prof. T. Sygietyńskim i M. Ziemińską na czele. Tegoż dnia wieczorem przybyła pierwsza 72-osobowa grupa zespołu. Dwie dalsze grupy przybyły we wtorek.

— w Palais de Chaillot, 22 października — w operze w Lille.

Zapowiedź występów „Mazowsza” wzbudziła w stolicy Francji ogromne zainteresowanie. Na murach miasta ukazały się wielkie, barwne afisze z programem, przedstawieniami. Prasa stołeczna i prowincjonalna poświęca wzięciu „Mazowsza” obszerne artykuły i zamieszcza zdjęcia zespołu.

Na lotnisku Le Bourget powitali przybyłych przedstawicieli ambasady PRL w Paryżu, liczni dziennikarze i fotoreporterzy. W imieniu Agence Litteraire et Artistique Parisienne dyrektorka tej agencji wręczyła kierownictwu „Mazowsza” kwiaty.

Plenum CRZZ w Warszawie

W dniu 28 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Porządek dzienny obrad przewiduje omówienie:

1. Wykonania uchwał III Kongresu Związków Zawodowych na tle realizacji zakładanych umów zbiorowych i aktualnych zadań związków zawodowych.

2. Zadań związków zawodowych w dziedzinie ochrony pracy w związku z przejęciem Państwowej Inspekcji Pracy.

28 bm. plenum obradowało nad pierwszym punktem porządku dziennego. Zebrani wysłuchali referatu przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

cel zmusić za wszelką cenę francuskiego premiera do bezwarunkowego przyjęcia planów bońskich — amerykańskich. Jak się potoczą wydarzenia w Londynie — pokaże najbliższa przyszłość.

Nie można jednak zamykać oczu na fakt — kontynuuje „Prawda” — że narody krajów zachodnio-europejskich coraz energiczniej występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walka przeciwko wzmocnieniu Wehrmachtu w jakiegokolwiek formie wzmacnia się zarówno we Francji, jak w Anglii i w Niemczech zachodnich.

Bez względu jednak na to, jakie uchwały zapadną na konferencji londyńskiej — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — jeden fakt nie budzi żadnych wątpliwości: uczestnicy konferencji nie są w stanie zagrozić drogi największemu ruchowi czasów współczesnych, jakim jest ruch narodów walczących o pokój i bezpieczeństwo.

Pod znakiem walki mas szeregowych członków

— przeciw polityce remilitaryzacji Niemiec zach.
— w obronie idei międzynarodowej współpracy
rozpoczęła się konferencja Partii Pracy

SCARBOROUGH (PAP). — W poniedziałek 27 bm. rozpoczęła się w miejscowości Scarborough (hrabstwo Yorkshire) 93 doroczna konferencja brytyjskiej Partii Pracy.

Konferencja rozpatrzy doroczne sprawozdanie komitetu wykonawczego partii, 227 rezolucji i poprawek do nich, sprawozdanie komitetu wykonawczego o wizytach delegacji laburzystowskiej w ZSRR i Chińskiej Republice Ludowej, programowe oświadczenie partii na temat problemu kolonialnego oraz dokona wyboru nowego składu komitetu wykonawczego Partii Pracy.

Wszyscy obserwatorzy zgadzają się co do tego, że zasadnicza walka na konferencji rozegra się wokół problemu niemieckiego.

Jak wiadomo, komitet wykonawczy uchwałił przed kilku dniami rezolucję, która, aczkolwiek nie wypowiada się wyraźnie za remilitaryzacją Niemiec, to jednak w rzeczywistości umożliwia kierownictwu partii popieranie polityki zbrojenia Niemiec zachodnich. Rezolucja ta, przeciwko której wypowiedzieli się członkowie komitetu wykonawczego należący do grupy Bevana, spotkała się ze sprzeciwem dolowych organizacji partii, czego dowodem jest złożenie 57 rezolucji potępiających politykę komitetu wykonawczego partii w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Zdając sobie sprawę z trudności w przeprowadzeniu na konferencji wspomnianej rezolucji, kierownictwo partii postanowiło, że ci członkowie komitetu wykonawczego, którzy głosowali przeciwko rezolucji, nie będą mogli na plenarnym posiedzeniu konferencji bronić swego stanowiska.

Konferencję w Scarborough zapoczątkowało przemówienie przewodniczącego komitetu wykonawczego Partii Pracy, członka parlamentu W. Burke. Burke usiłował wykazać, że

Anglia nie jest już mocarstwem imperialistycznym. Mówca całkowicie pominął milczeniem najaktualniejsze problemy dnia, nie wspomniawszy ani słowem o stosunku Partii Pracy do problemów remilitaryzacji Niemiec zachodnich i utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Po przemówieniu wstępnym W. Burke, konferencja w Scarborough zatwierdziła referat komitetu organizacyjnego o procedurze obrad i przystąpiła do dyskusji nad zagadnieniami polityki zagranicznej.

PRZEMÓWIENIE ATTLEE

Zagajając dyskusję, przywódca partii Attlee oświadczył, że ograniczy się on głównie do zagadnień ogólnopolitycznych i do sprawozdania komitetu wykonawczego z podróży delegacji laburzystowskiej do Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspominając krótko o polityce delegacji w Związku Radzieckim, Attlee zaznaczył, że w toku „zupełnie szczerej rozmowy” z kierownikami rządu radzieckiego członkowie delegacji doszli do przekonania, iż istnieje w danym wypadku „absolutna odmiennosc ideologiczna”. Nie wynika jednak z tego bynajmniej — oświadczył Attlee — „byśmy nie mogli żyć na jednej planecie”.

Wskazując na konieczność współistnienia krajów o różnych systemach społecznych, Attlee powiedział dalej: „Chiny cierpiały przez dłuższy czas od agresji z zewnątrz i od chaosu wewnętrznego. Obecnie istnieje tam silny rząd, który cieszy się poparciem na rodzie”.

Gdy Attlee oświadczył, że Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w ONZ, rozległy się oklaski.

Następnie Attlee wystąpił z ostrą krytyką nowego bloku militarnego w Azji południowo-wschodniej — SEATO. „Nie powinniśmy — podkreślił on — tworzyć organizacji, w której Europejczyków przeciwstawia się Azjatam”.

Z kolei mówca stwierdził, że rozmowy między najwzajemniej przedstawicielami mocarstw są bezwzględnie konieczne. Rozmowy takie — powiedział

Attlee — konieczne są po to, aby usunąć niebezpieczeństwo zagrażające cywilizacji. Po przemówieniu Attlee organizacja partyjna laburzystów z miasta Hull złożyła rezolucję aprobującą podróż delegacji laburzystowskiej do Chińskiej Republiki Ludowej, a członek parlamentu Harold Davies wniosł rezolucję potępiającą utworzenie SEATO.

Przedstawiciel laburzystowskiej organizacji partyjnej w zachodnim Groydon zażądał w głoszonej przez siebie rezolucji, by w najbliższym czasie zorganizować „spotkanie między prezydentem USA, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR i premierem Wielkiej Brytanii dla ponownego dyskusyjnego problemu redukcji i kontroli zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodородowej oraz umocnienia kolektywnego pokoju przy pomocy ONZ”.

W imieniu związku zawodowego elektryków delegat Vincent zaproponował przyjęcie rezolucji o konieczności uregulowania nie rozwiązanych problemów w drodze rokowań.

Następnie toczyła się dyskusja w sprawie przemówienia Attlee i zgłoszonych rezolucji.

Uciekając się do zablokowania głosów reakcyjnych związków zawodowych, komitet wykonawczy uzyskał odrzucenie kilku niedogadających mu rezolucji. Odrzucenie zostało m. in. rezolucja organizacji partyjnej z Hull, aprobująca podróż delegacji laburzystowskiej do Chin. Odrzucenie tej rezolucji nastąpiło dlatego, że komitet wykonawczy opowiadał przeciwko zawartej w niej propozycji, aby w przyszłości delegacja partii laburzystowskiej odwiedzała kraje socjalistyczne składające się w połowie z szeregowych członków partii.

Odrzucono też rezolucję potępiającą pakt militarny w Azji południowo-wschodniej.

Wśród przyjętych przez konferencję znajdują się dwie rezolucje na rzecz zwolnienia konferencji szefów rządów USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii dla usunięcia istniejących rozbieżności oraz dla omówienia sprawy zakazu broni atomowej i sprawy kontrolowanej redukcji zbrojeń.

W dniu 28 bm. konferencja partii laburzystowskiej przystąpiła do dyskusji nad problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I tym razem dyskusję zainaugurował dłuższym przemówieniem przywódca partii Attlee.

Dyskusja nad tym zagadnieniem rozpoczęła się w atmosferze silnego napięcia. Poprzedziły ją gorące uwagi i sprzeczki, w których większość, która poparłaby oficjalną politykę kierownictwa partii.

Z kraju

„WEDRUJĄCE PASIEKI“

„Raidem turystycznym” po wrzosowiskach można nazwać tegoroczne wędrowki pasiek Sopotkiej Ekspozytury Centrali „Las”. W okresie szczególnie sprzyjającym zbieraniu miodu przez pszczoły na wrzosowiskach — podczas późnego lata — 123 ule wyjechały ciężarówkami na teren obfitujący w pył kwiatowy.

Jak wykazują wyniki, eksperyment z „wędrownymi” pasiekami udał się doskonale. Pszczoły — mieszkanki wędrujących uli, podczas tegorocznego dwutygodniowego „raidu” po kwitnących wrzosowiskach, dostarczyły tygodniowo do ula minimum 7 kilogramów miodu.

WYSOKIE ODZNACZENIA PANSTWOWE ZA 50-LETNIE POZYCIE MALZENSKIE

Niecodzienny jubileusz obcho dził ostatnio małżonkowie Marianna i Władysław Teklińscy zamieszkali w Warszawie przy ul. Noakowskiego. Jubileusz ten, to pół wieku przeżytego wspólnie w związku małżeńskim.

Za wzorowe, 50-letnie życie małżeńskie Rada Państwa przyznała małżonkom Teklińskim złote krzyże zasługi.

TROJACZKI W POZNANIU

Po raz pierwszy w historii Rejonowego Szpitala Wojkowego w Poznaniu w oddziale położniczym urodziły się trojaczki.

Szczęśliwą matką trzech synów jest Regina Braciak, żona oficera Wojska Polskiego. Stan zdrowia matki i dzieci, z których każde waży powyżej 2 kg jest bardzo dobry. Noworodkom zapewniono jak najlepszą opiekę lekarską.



Czang Kai-szek: Za mną też stoi 600 milionów...

POM w Bogdance odrabia zaległości rolników pow. brzezińskiego

Ciężkie, ołowiane chmury popędza porywisty wiatr. Gdzieś na horyzoncie prześwieca spora poala błękitu, ale na obszarze pow. brzezińskiego już od paru godzin śnieg drobny, dokuczliwy deszcz.

Rzadko widać gdzieś ludzi przy orce, siewie czy wykopkach. Jednak na polach niedawno założonej spółdzielni produkcyjnej w Kopance wystukują zgodnie swój dwutektowy rytm „Zetory” POM Bogdanka.

Traktorysty: Józef Orzeł i Józef Nyk kończą przedsięwziętą orkę. Tu, gdzie po pagórkach i dolinach trudno pokonać teren ciężkim „Unusom”, zwinne „Zetory”, wyposażone w dźwignie hydrauliczne, spływają się świetnie.

W POM Bogdanka, tylko dzięki zbiegowi okoliczności, zastajemy cały sztab, a więc dyrektora Ciesla, kierownika Wydziału Politycznego Bronisława Zbruka i starszego agronoma Madeja.

Pytamy o dotychczasowe wyniki kampanii jesiennej. Wiadomości są pocieszające. Zalogą POM Bogdanka stanęła na wysokości zadania. Pierwszy raz wysoko przekroczyła planowane możliwości produkcyjne.

Wzięmy orki przedświecie. Moc produkcyjna parku maszynowego w Bogdance została obliczona na 700 ha orki.

Umów zawarto na 840 ha, a do 25 września traktorzyści z siedmiu brygad zorał już 935 ha. Znaczy to, że przekroczyli limit o 235 ha.

Podobnie jest z siewem ozimym. Limit 199 ha — a zasiano 185 ha rzędowo i 63 ha systemem krzyżowym.

Sukcesy POM w Bogdance nie mogą przesłać jednak poważnych opóźnień w robotach jesennych, jakie uwalniają się w brzezińskim.

Do 25 września rolnicy brzezińscy zasiali dopiero 63 proc. żyta i 71 proc. pszenicy, wykopali tylko 58 proc. ziemniaków. A tymczasem w tym samym okresie chłopci towczy wykopali 96 proc. ziemniaków i zasiali 92 proc. żyta.

Ta różnica świadczy o tym, że agronomowie i gminni instruktorzy rolni w brzezińskim nie prowadzą wśród chłopów należytej akcji usadawiania, iż terminowe wykonanie robót polnych gwarantuje rolnikom wyższe plony.

(cm)

O strażniku

lipowieckich ruin

Jak historia o duchach uratowała szczątki zabytkowej budowli

Nad zielenią drzew rezerwat Lipowiec w pow. Chrzanów, woj. krakowskie wznoszą się posępne ruiny zamku, który przez trzy wieki był więzieniem biskupim.

Ponure cele zamku i wyśoka okragła wieża były miejscem sądów biskupich i kaźni. Ruin tego zamku strzeże samorządnie od przeszło dwudziestu lat — Józef Bomba, 78-letni wieśniak ze wsi Trzebnia. Licznie przybywającym wycieczkom opowiada on historię zamku, której nauczył się sam, pilnie zbierając i studiując materiały dotyczące zamku z książek i nielicznych wzmianek.

Strażnik lipowieckich ruin — bo tak go nazwali chłopci z okolicznych wsi — zgromadził całą bibliotekę dotyczącą historii zamku w Lipowcu. Nauczył się również historii Polski, gdyż rozumie on, że nie da się mówić o dziejach starożytności bez znajomości historii Polski.

Zastęga jego jest również to, że ruiny zachowały się dotychczas w dobrym stanie.

Chytrą bitwą stoczył Bomba z hitlerowskim okupantem, który chciał użyć ruin zamku na budowę fortyfikacji i okopów. Bomba nastraszył ichorliwych fałszywych „żołdaków „duchami”, które ponoć od wieków pokutują w lochach zamczyska.

Owe „duchy” strażnik chętnie pokazuje teraz wycieczkom. Są to niezwykłej wielkości sowy, puchacz oraz nietoperze, wywołujące nocą piekielny harmider.

Bezinteresowna do niedawna praca Józefa Bomby została nagrodzona. Od kilku lat otrzymuje on stałą pensję. Józef Bomba stał się więc „etatowym” strażnikiem lipowieckich ruin.

Uniwersalny wózek dziecięcy

W Koszykarskiej Spółdzielni Pracy „Jedność” w Chrościach pod Opolem skonstruowano prototyp nowego uniwersalnego wózka dziecięcego.

Wózek uniwersalny zbudowany na stosowanych dotychczas podwoziach metalowych posiada całkowicie zmienione nadwozie koszykowe: budkę do zjeżdżania oraz ruchomy podnóżek z wikliny, tworzący równocześnie przednią ściankę. Boczne ściany mają kształt owalny i pokryte są ceratą.

100-osobowa wycieczka rolników na Wszechzwiązkową Wystawę w Moskwie

28 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy 4 z kolei wycieczki naszych rolników, aby zwiedzić Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą.

Na czele wycieczki stoją: wicemin. PGR — Antoni Kuligowski, wicemin. rolnictwa — Wacław Schayer i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Mieczysław Jagielski.

Wycieczka ta jest najliczniejszą z dotychczasowych naszych wycieczek na Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą. Składa się ona ze 100 osób.

Artysta ludowy ZSRR Jurij Zawadski o pierwszym występie w Moskwie zespołu Teatru Polskiego

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie” z 27 bm. ukazała się obszerna recenzja pierwszego przedstawienia „Lalki” Teatru Polskiego w Moskwie, napisana przez artystę ludowego ZSRR J. Zawadskiego. Autor pisze m. in.:

— W uroczystym, podniosłym nastroju rozpoczęły się w Moskwie występy Państwa Teatru Polskiego, które są ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu teatralnym naszego kraju. Występy te — to nowe ogniwo w więzi niezłomnej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Zawadski podkreśla: — Aktorzy teatru w swych kreacjach pokazali nam całą galerię różnorodnych typów ludzkich, stworzyli sceny życiowe przekonujące, praw-

dziwie odzwierciedlające atmosferę społeczną dawnej Polski. Wyrazem kultury teatru jest staranne opracowanie każdej, choćby najbardziej epizodycznej, roli.

O. Axer w swych dekoracjach pomysłowo dobrał elementy urzędzenia i wewnętrzną architekturę pokoi.

Całe przedstawienie — kontynuuje Zawadski — charakteryzuje wielka precyzja i prostota oraz kameralność rozwiązań scenicznych. Widzowi radzieckiemu podoba się i ta prostota, i smak artystyczny polskiego teatru, i opracowanie szczegółów bez najmniejszego cienia przesady lub szarży. Wykonanie poszczególnych scen i ogólny styl przedstawienia w pełni odpowiadają wrażeniom jakie wywołuje czytelnik z lektury powieści Prusa. Sceny rodzajowo-bytowe i styl przedstawienia pełne są artystycznego wyrazu.

Sprawozdanie o wykonywaniu warunków rozejmu w Wietnamie

PEKIN. (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła sprawozdanie o wykonywaniu warunków układu rozejmowego w Indochinach w okresie od 21 lipca do 21 września br.

Głównymi zadaniami wykonanymi w okresie od 21 lipca do 21 września — stwierdza Wietnamska Agencja Informacyjna — były: przerwanie ognia, przegruwanie wojsk, wymiana jeńców wojennych, odbudowa nowo wyzwolonych obszarów, utworzenie komisji mieszanego i międzynarodowego nadzoru i kontroli.

Wietnamska Armia Ludowa i wojska Unii Francuskiej w Wietnamie północnym, środkowym i południowym przerwały ogień w przewidzianym terminie i rozpoczęły przegrupowywanie swych oddziałów zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego.

Wietnamska Armia Ludowa przekazała władzom francuskim przeszło 12 tysięcy jeńców wojennych, w tym 537 oficerów. Do dnia 14 września dowództwo sił zbrojnych Unii Francuskiej przekazało dowództwu Wietnamskiej Armii Ludowej 7.825 jeńców wojennych i przeszło 58 tysięcy osób cywilnych.

Sprawozdanie stwierdza następnie, że wojska ludowe przejęły miasto Dong Hoi w prowincji Quang-Bing w Wiet-

namie środkowym oraz szeregi okręgów w delcie Rzeki Czerwonej i w środkowej części Wietnamu północnego.

W wielu wypadkach wojska Unii Francuskiej opuszczały okupowane dotychczas obszary nie wykonując postanowień układu rozejmowego. Oddziały francuskie grabiły ludność cywilną i niszczyły mienie państwowe, odmawiały rozminowania opuszczanych obszarów itd. Najpoważniejszym naruszeniem warunków układu rozejmowego były podejmowane przez wojska francuskie próby zmuszenia części ludności Wietnamu północnego do przesiedlenia się na południe.

W podobny sposób postępują wojska Unii Francuskiej w Hanoi.

Drugim bardzo poważnym naruszeniem postanowień układu rozejmowego było zamordowanie przez wojska Unii Francuskiej kilkuset mieszkańców w miejscowościach Ngang-Son i Can-Lo w Wietnamie środkowym.

W zakończeniu sprawozdania stwierdza:

Pozostaje jeszcze wiele spraw do uregulowania, jak np. przekazanie przez Francuzów miasta Hanoi wojskom ludowym, zakończenie przegrupowania wojsk obu stron, stworzenie warunków gwarantujących swobody demokratyczne oraz nawiązanie stosunków gospo-

darczych i kulturalnych między Francją a Wietnamską Republiką Demokratyczną.

26 tys. ton węgla zaoszczędzili kolejarze łódzcy w ciągu 8 miesięcy

26 tys. ton grubego węgla — to ilość, która wystarczy na zaopatrzenie kilku tysięcy rodzin w opał na zimę. Tyle węgla zaoszczędzili już w ciągu 8 miesięcy br. kolejarze okręgu łódzkiego.

Jeszcze cztery lata temu maszyniści na parowozach palili wyłącznie grubym węglem. Dziś nawet na ciężkich parowozach produkujące zalogi jak np. maszyniści Suski, Czajkowski, Kos i Mosiński spalają trzecią część mułu w stosunku do ogólnej ilości zużytego węgla i utrzymują przy tym pełną regularność biegu prowadzonych przez siebie pociągów.

Do produjących maszynistów, którzy dają swoim kolegom przykład jak należy walczyć o oszczędne spalanie węgla należą również m. inni: Biłski, Fiwek, Witkowski oraz Buczyński i Fabiański z parowozowni Łódź Kaliska, Jakubowski, Kubasiński, Słomiany i Jaros z parowozowni kutnowskiej oraz wielu innych. (D)

Dokumenty w sprawie radziecko-amerykańskich rokowań nad kwestią atomową

Serie dokumentów rozpoczyna aide-memoire wręczone przez sekretarza stanu USA J. F. Dullesa ambasadorowi ZSRR w USA Zarubinowi 11 stycznia 1954 roku w Waszyngtonie. W dokumencie tym USA proponują m. in., aby rokowania w sprawie problemu atomowego były początkowo prowadzone w drodze dyplomatycznej z tym, że każdej ze stron przysługiwałoby prawo przeniesienia ich na forum ONZ. Uczestnikami rokowań miałyby być USA i ZSRR, zaś w toku dalszych rokowań ustalono by, które zainteresowane państwa będą zaproszone do udziału w rokowaniach. USA proponują, aby punktem wyjścia rokowań była propozycja prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 roku oraz aby rozmowy miały charakter poufny.

W odpowiedzi na powyższą propozycję USA, ambasador ZSRR w USA, G. N. Zarubin wręczył J. F. Dullesowi w dniu 19 stycznia w Waszyngtonie aide-memoire rządu radzieckiego, które stwierdza, że w sprawie propozycji USA prowadzenia rokowań w drodze dyplomatycznej z prawem przeniesienia ich na forum ONZ, rząd radziecki nie wysuwa uwag. Jeśli chodzi o propozycję USA w sprawie składu uczestników rokowań, radzieckie aide-memoire podkreśla, że w określonym stadium rokowań powinna być uwzględniona konieczność zaproszenia do rokowań wszystkich państw, na których spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Aide-memoire przypomina także stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie konieczności rozpatrzenia propozycji radzieckiej, w myśl której państwa uczestniczące w porozumieniu zobowiązałyby się bezwarunkowo do niestosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady.

Godząc się na rozpatrzenie propozycji prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 r. w trybie poufnym, rząd radziecki zwraca uwagę na to, aby przy omawianiu tej propozycji przestrzegana była kolejność, tj., aby jedno poślednie poświęcone było rozpatrywaniu propozycji USA, drugie zaś — rozpatrywaniu propozycji ZSRR.

W dniu 30 stycznia br. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow wręczył sekretarzowi stanu USA Dullesowi w Berlinie następujący projekt deklaracji rządów USA, Anglii, Francji, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego w sprawie bezwarunkowego wyrażenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich ożywiły zdecydowaną wolę wywołania ludzkości od groźby niszczycielskiej wojny z zastosowaniem broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady — dążąc do tego, by ze wszystkich sił przyczynić się do wykorzystania wielkich odkryć naukowych w dziedzinie energii atomowej jedynie w celach pokojowych, dla dobra narodów i ułatwienia warunków ich życia — uważając, że bezwarunkowe wyrażenie się przez państwa stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady przy wprowadzeniu ścisłej kontroli międzynarodowej, gwarantującej wykonanie porozumienia w sprawie zakazu wykorzystywania energii atomowej w celach wojennych — kierując się dążeniem narodów do złagodzenia na

normami stosunków między państwowych".

Rząd radziecki przypomina historyczny fakt, że protokół genewski z roku 1925 o zakazie używania broni chemicznych i bakteriologicznych odegrał doniosłą rolę, jeśli chodzi o zapobieżenie użyciu tych broni podczas drugiej wojny światowej. „Fakt ten dowodzi — stwierdza rząd radziecki — że porozumienia międzynarodowe zawierające zobowiązanie niestosowania podczas wojny pewnych rodzajów broni są nie tylko możliwe, lecz również konieczne, stanowiąc ważny środek w walce o utrwalenie pokoju. Powinno to tym bardziej dotyczyć porozumienia w sprawie najbardziej niszczycielskiej broni, jaką zna ludzkość — broni atomowej i wodorowej”.

Memorandum radzieckie odpiera dalej jako bezpodstawne twierdzenie rządu USA, jakoby porozumienie międzynarodowe w sprawie wyrzeczenia się przez państwa używania broni atomowej i wodorowej mogło rzekomo zwiększyć niebezpieczeństwo wojny. Twierdzenie takie — czytamy w memorandum — pozostaje w wyraźnej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy. Wyrzeczenie się przez państwa używania broni atomowej i wodorowej zmieniłoby sytuację międzynarodową, przyczyniłoby się do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zmniejszyłoby ciężary ponoszone przez narody wskutek wystęgu zbrojeń.

Rząd radziecki podkreśla, że w toku dotychczasowych rokowań nie udało się uzgodnić stanowiska obu stron co do szeregu istotnych zagadnień, związanych ze sprawą niedopuszczalności użycia energii atomowej w celach wojennych i z perspektywami wykorzystania jej wyłącznie na potrzeby pokojowe, dla dobra ludzkości.

„Rząd radziecki — czytamy w aide-memoire — przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu USA, że rząd ten gotów jest w każdej chwili wznowić rokowania dotyczące pokojowego wykorzystania energii atomowej, oświadcza ze swej strony, że gotów jest kontynuować rozmowy mające na celu rozwiązanie zarówno propozycji rządu radzieckiego, jak i propozycji Stanów Zjednoczonych”.

W zakończeniu aide-memoire wysunięta jest propozycja ogłoszenia zarówno w prasie ZSRR, jak i w prasie USA wszystkich dokumentów wymienionych między obu rządami w toku dotychczasowych rokowań w sprawie energii atomowej.

Dnia 23 września br. w liście do A. Gromyki ambasador USA w Moskwie, Bohlen, zakomunikował, że również rząd Stanów Zjednoczonych pragnie opublikować wszystkie wspomniane dokumenty.

(STRESZCZENIE)

MOSKWA, 27.9. — Agencja TASS ogłosiła opublikowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR dokumenty, wymienione między rządem ZSRR a rządem USA w toku rokowań w sprawie problemu atomowego.

Jak wiadomo, rząd radziecki przestrzegając niezmiennie polityki pokojowej, wyraził gotowość uczestniczenia w poufnych lub dyplomatycznych rokowaniach na temat propozycji prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 roku, dotyczącej międzynarodowego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. W swym oświadczeniu z 21 grudnia 1953 r. rząd radziecki stwierdził, iż wychodzi z założenia, że podczas rokowań zostanie równocześnie rozpatrzona następująca propozycja Związku Radzieckiego:

„Państwa uczestniczące w porozumieniu, kierując się dążeniem do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, zobowiązują się uroczyście i bezwarunkowo do niestosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady.

Osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w tej sprawie mogłoby się stać doniosłym krokiem na drodze do całkowitego wyeliminowania ze zbrojeń broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady przy wprowadzeniu ścisłej kontroli międzynarodowej, która zapewniłaby wykonanie porozumienia w sprawie zakazu wykorzystania energii atomowej w celach wojennych”.

W dalszych rokowaniach między rządem ZSRR a rządem USA odbyła się wymiana odpowiednich dokumentów.

Dnia 22 września a rząd radziecki zaproponował rządowi USA opublikowanie wszystkich dokumentów dotyczących tych rokowań zarówno w radzieckiej prasie, jak i w prasie USA, aby opinia publiczna została poinformowana o rokowaniach. Podkreślono przy tym, że konieczność opublikowania całej korespondencji wynika z faktu, że w prasie ukazały się doniesienia, które w sposób niedokładny nawiądywały stanowiska stron.

W dniu 23 września rząd USA wyraził zgodę na powyższą propozycję Związku Radzieckiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR opublikowało więc wszystkie dokumenty, które zostały wymienione między rządem ZSRR i rządem USA w trakcie rokowań w sprawie problemu atomowego.

niebezpieczeństwa wojny z zastosowaniem broni masowej zagłady.

Aide-memoire rządu radzieckiego podkreśla następnie, że byłoby rzeczą niesłuszną nie liczyć się z coraz bardziej uporczywymi żądaniami narodów, by nie dopuścić do stosowania broni atomowej i wodorowej.

Wysiłki obu rządów powinny zmierzać do tego, aby osiągnąć porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Istnienie takiego zakazu zapewniłoby szerokie możliwości wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Gdyby natomiast przyjęto propozycję USA, przewidującą przeznaczenie na cele pokojowe jedynie części materiałów atomowych, podczas gdy produkcja broni atomowej nie podlegałaby żadnym ograniczeniom, to porozumienie nie takie dawałoby w praktyce niedopuszczalną sankcję na produkcję broni atomowej i utrudniłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu tej broni.

Rząd radziecki, pragnąc ułatwić porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i ustanowienia odpowiedniej kontroli międzynarodowej, przedstawia do rozpatrzenia następującą propozycję:

Państwa — uczestnicy porozumienia, kierując się dążeniem do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, przyjmują uroczyście i bezwarunkowo zobowiązanie niestosowania broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

Podkreślając, że rozpatrzenie nieposzczególnych propozycji w sprawie częściowego wykorzystania materiałów atomowych dla celów pokojowych — bez porozumienia się państw w sprawie wyrzeczenia się stosowania broni atomowej nie przyczyniłoby się bynajmniej do złagodzenia napięcia międzynarodowego i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, rząd radziecki stwierdza: „Co więcej — mogłoby to doprowadzić do uśpienia czujności narodów wobec tego niebezpieczeństwa”.

W zakończeniu aide-memoire czytamy:

Rząd radziecki jest zdania, że poruszone w memorandum USA z 19 marca zagadnienia organizacyjne i techniczne mogą być rozpatrzone po osiągnięciu porozumienia w kwestiach zasadniczych, tj. w sprawie wyrzeczenia się stosowania broni atomowej.

Odpowiadając na radzieckie aide-memoire z dnia 27 kwietnia, które poddało krytyce propozycję amerykańską dotyczącą utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej, Dulles wręczył nieoficjalną notatkę ministrowi Molotowowi w Genewie dnia 1 maja br. Sekretarz stanu USA stwierdza, że propozycja amerykańska „nie była pomyślana jako środek kontroli nad bronią atomową lub jako rozwiązanie różnych innych problemów wspomnianych w nocie radzieckiej” — lecz że miała jedynie „zapoczątkować” współpracę międzynarodową w dziedzinie energii atomowej.

Długa polemika ze stanowiskiem Związku Radzieckiego zawiera dalej memorandum wręczone przez zastępcę sekretarza stanu USA Merchanta ambasadorowi Zarubinowi 9 lipca br. w Waszyngtonie.

Memorandum to przypisuje Stanom Zjednoczonym „konsekwentne dążenie” do „znalezienia drogi złagodzenia ciężaru zbrojeń i zmniejszenia groźby wojny”, a dalej przetrzeć uścisłe na ZSRR odpowiedzialność za brak porozumienia.

Zastępca sekretarza stanu USA Merchant powraca do propozycji Stanów Zjednoczonych, dotyczącej utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i — uznając, że propozycja ta „nie była wysuwana jako plan rozbrojenia” — wyraża opinię, że doprowadziłaby ona do „poprawy atmosfery”. Jednocześnie memorandum twierdzi, że propozycja radziecka w sprawie zakazu używania broni atomowej nie zapobiegłaby wzrostowi zapasów tej broni. W polemice ze stanowiskiem Związku Radzieckiego memorandum amerykańskie ucieka się do twierdzenia, że „niebezpieczeństwo agresji i wojny nie zmniejszyłoby się, gdyby propozycja radziecka została wprowadzona w życie”, albowiem „agresor posiadający broń jądrową byłby w stanie wyprzeć się swych poprzednich zapewnień i zastosować broń jądrową, gdyby odpowiedziało to jego interesom”.

W zakończeniu memorandum czytamy: „Stany Zjednoczone nadal sądzą, że rozwiązanie problemu zbrojeń ma doniosłe znaczenie. Mimo iż nie mogą się one zgodzić na propozycję radziecką, gotowe są w każdej chwili przedyskutować nadające się do przyjęcia środki skutecznego rozbrojenia obwarowanego odpowiednimi gwarancjami”.

Dnia 22 września zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył w

Debata generalna na plenum Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — 27 września na plenum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuowano debatę generalną.

Przemawiali minister spraw zagranicznych Australii Casey, delegat Iraku Jamali, delegat Filipin Romulo i przedstawiciel Kolumbii Urrutia.

Na posiedzeniu popołudniowym 27 września przemawiali delegaci Holandii i Kuomintangu.

Charakterystyczną cechą przemówień wygłoszonych 27 bm. było bądź pominięcie, bądź też co najwyżej potwierzające traktowanie najbardziej palących i najdonioślejszych problemów międzynarodowych, jak sprawa rozbrojenia, problem zakazu broni masowej zagłady, kwestia niemiecka itd. Jednocześnie mówcy kładli przeważnie nacisk na niepolityczne dziedziny działalności ONZ — gospodar

czą, społeczną i kulturalną. Problemy polityczne poruszane były przez nich na ogół pod partykularnym kątem widzenia konkretnego obszaru geograficznego.

Uczestnicy dyskusji wspominali o planie Dulles'a w sprawie energii atomowej, deklarując poparcie tego planu. Jednakże delegat Filipin Romulo domagał się zapewnienia, że plan USA nie ominię Organizacji Narodów Zjednoczonych i zaproponował, by projektowana przez Stany Zjednoczone agencja międzynarodowa do spraw energii atomowej była narzędziem ONZ. Romulo wezwał również USA do ujawnienia, jakie zapasy materiałów atomowych gotowe są one wnieść do wspólnego poolu, który byłby przeznaczony na cele pokojowe. Mówca wyraził zadowolenie z powodu zgody ZSRR na kontynuowanie rokowań w sprawie energii atomowej.

Manifestacyjnie witała Łódź filmowców radzieckich



Filmowcy radzieccy wśród swoich polskich kolegów. Pierwszy z prawej strony Sergiusz Jutkiewicz, dalsi polscy filmowcy — L. Buczkowski, L. Starski, W. Jakubowski. Fot. L. Olejniczak

W oddziale łódzkim Związku Literatów Polskich dyskutuje się nieraz o sztuce i literaturze radzieckiej. Ale niedzielną dyskusję na ten temat miała szczególny charakter, albowiem uczestniczyli w niej przebywający w Łodzi delegaci filmowców radzieckich: — reżyser Sergiusz Jutkiewicz, dramaturg Igor Michał Papawa, aktorzy Aleksander Borysow i Walentyna Uszakowa oraz Sergiusz Trofimow, dyrektor działu rozpowszechniania filmów w Ministerstwie Kultury.

Rozmawiano na wiele tematów: o współpracy literatów i aktorów dramatycznych z filmem, o typowości, o metodach przerabiania po wiesi na scenariusz itd. Padły cenne uwagi a także i interesujące, charakterystyczne liczby. Dowiedzieliśmy się np., że w br. zaplanowano 150 filmów radzieckich, że potrzeba jest 400 scenariuszy. Tak więc literaci ra-

dziecy znajdują szerokie pole do popisu.

A jak wygląda współpraca literatów łódzkich z filmem? — pada pytanie, na które odpowiedź jest nieco kłopotliwa, bo współpraca ta — jak dotąd — jest niewielka. Mamy jednak nadzieję, że w przyszłości będzie ona ściślejsza i pełniejsza.

Dyskusja — której zasadniczy ton nadawali Michał Papawa i Sergiusz Jutkiewicz — była ożywiona, pouczająca i interesująca. I prowadzona w atmosferze niezwyklej serdeczności.

Również niezwykle serdeczność cechowała spotkanie filmowców radzieckich ze społeczeństwem łódzkim, które odbyło się o godz. 18.30 w kinie „Wista”.

Gości — wśród nie milknących oklasków — manifestacyjnie witali przedstawiciele różnych instytucji i zakładów pracy. Miły był zwłaza widok dzieci, które zjawili się wielką, kolorową



Michał Papawa w rozmowie z artystką Marią Malicką i literatem Marianem Piechala.

Chętnych jest wielu, trzeba im pomóc Uczymy się języka rosyjskiego

Przy stolikach w świetlicy ZPW im. A. Struga pochyliła się nad zeszytami dwu dziesięciu słuchaczy. Uważnie przepisują z tablicy litery alfabetu rosyjskiego.

Wykładowca Jan Ziółkowski dokładnie omawia kształt i znaczenie nowych liter, porównując pisane litery z drukowanymi, po czym pisze wyrazy z zastosowaniem omawianych liter...

Słuchacze szybko przyswajają sobie nową lekcję. Śmiało podchodzą do tablicy i pod dyktando wykładowcy piszą krótkie zdania rosyjskie, w których występują poznawane na lekcji nowe litery. W dalszym ciągu godzinny lekcyjny odbywa się tłumaczenie i czytanie krótkich ćwiczeń z podręcznika. Lekcja mija szybko.

Przerobiliśmy już większą część alfabetu — mówi wykładowca Jan Ziółkowski. — Ponieważ nauka alfabetu stanowi fundament dalszej pracy, toteż największą uwagę w nauczaniu języka rosyjskiego kładzie się na gruntowne poznanie liter. Jednak że niedługo już można będzie przejść do przerabiania dal-

szego materiału 100-godzinnego kursu. Będą to ćwiczenia w czytaniu, mówieniu i pisanu, tak aby po skończonym kursie, każdy słuchacz mógł swobodnie korzystać z książek i prasy radzieckiej oraz zapoznać się z najbardziej istotnymi i charakterystycznymi przejawami życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego ZSRR.

— Uczymy się chętnie języka rosyjskiego — dodają słuchacze. — Tym chętniej, że po skończonym kursie będziemy korzystali w naszej pracy z fachowych książek radzieckich. Również będziemy mogli czytać pisma radzieckie oraz zapoznać się w oryginalnie z literaturą piękna. A czytać bez tłumaczenia wiersze Puszkina i Majakowskiego, powieści Tolstoj i Gorkiego — to przecież wielką korzyść i przyjemność...

W Miejskiej Poglębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej powstaje przy zakładach pracy i instytucjach coraz więcej kursów języka rosyjskiego. Ze zgłoszonych do Wydziału Oświaty RN m. Łodzi 80 kursów, rozpoczęło już naukę 50, pozostałe są w stanie organizacji i w najbliższych dniach rozpoczną pracę.

Ogółem zorganizuje się w Łodzi 316 kursów. Wiele zakładów pracy już od 1 września zorganizowało u siebie kursy. Do takich należą: ZPW im. A. Struga, Łódzka Farbiarnia i Wykończalnia oraz Zakłady Rentgenologii i Radiologii przy Akademii Medycznej, które już 26 sierpnia rozpoczęły u siebie naukę języka rosyjskiego.

Również sprawnie i szybko został zorganizowany kurs dla personelu lekarskiego i pomocniczego w ośrodku zdrowia przy ul. Łagiewnickiej 34-36. Dr Anna Bajer,

organizatorka tego kursu, włożyła dużo pracy, aby lekcje rozpoczęły się w pierwszych dniach września.

Podobnych przykładów można przytoczyć wiele. Choćby kurs dla personelu nauczycielskiego w XVI TPD, który został zorganizowany 15 września. W ub. roku szkolnym nauczyciele XVI TPD ukończyli kurs I stopnia, obecnie przystąpili do nauki na II stopniu.

Niestety, nie wszędzie jednak organizacja kursów przebiega tak sprawnie. Są jeszcze i takie zakłady, w których nie zwraca się należytej uwagi na korzyści, jakie przynosi znajomość języka rosyjskiego.

Na przykład: Zakłady Sieci Elektrycznych (ul. Piotrkowska 58) zgłosiły do Wydziału Oświaty zorganizowany u siebie kurs języka rosyjskiego, na który zapisało się 22 słuchaczy. Ale jak szybko kurs został zgłoszony, tak i szybko został zlikwidowany. Okazało się bowiem, że dyrekcja, rada zakładowa i koło TPP-R nie zajął się o odpowiedni

dobór słuchaczy i z 22 zapisanych zaledwie 3 przyszło na lekcje.

Podobnie, z braku odpowiedniej frekwencji „rozleciał” się kurs przy Oddziale Wojewódzkim PKO (Al. Kościuszki 15).

Zgłaszając do Wydziału Oświaty zorganizowany kurs, dyrekcje, rady zakładowe i koła TPP-R powinny zająć się o to, aby zajęcia na kursie rzeczywiście mogły się odbywać.

Rok szkolny na kursach masowego nauczania języka rosyjskiego rozpoczął się. Do końca Miesiąca Poglębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powinny rozpocząć prace wszystkie zaplanowane 316 kursów. Koła TPP-R w zakładach i instytucjach winny nie odkładać na ostatnią chwilę, ale już teraz organizować u siebie kursy.

Bo chętnych do nauki języka rosyjskiego jest dużo, trzeba im tylko przyjść z pomocą!

Jerzy Kraskowski

Reorganizacja spółdzielczości pracy pozwoli lepiej zaspokajać potrzeby ludności

Pełne zaopatrzenie ludności w niezbędne artykuły codziennego użytku, zapewnienie możliwości korzystania po przystępnych cenach z wszelkiego rodzaju usług rzemieślniczych — to jedno z głównych zadań postawionych przed spółdzielczością pracy.

Stale piszemy o brakach w działalności spółdzielczości pracy na terenie naszego miasta i województwa, o niewykonaniu asortymentowego planu produkcji, o często niewłaściwej jakości wyrobów spółdzielczości pracy. Jasne, że wszystko to odbija się poważnie na zaopatrzeniu ludności w artykuły nie produkowane przez przemysł państwowy.

Na zjeździe połączeniowym spółdzielczości pracy, który odbył się w ubiegłą niedzielę, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi, Wróblewski podał szczegółową analizę dotychczasowej działalności spółdzielczości pracy w naszym mieście. Stwierdził on, że spółdzielczość pracy miała w cią-

gu ostatniego roku bardzo poważne osiągnięcia, jednak zadania postawione przed przemysłem i rzemiosłem przez II Zjazd Partii są tak ogromne, że przy dotychczasowej strukturze organizacyjnej spółdzielczości pracy trudno by je było w całości zrealizować.

Połączenie dotychczas oddzielnie istniejących i działających pionów spółdzielczości w jeden Łódzki Związek Spółdzielczości Pracy pozwoli lepiej kierować tym ważnym odcinkiem naszej gospodarki narodowej. Nowy statut spółdzielczości pracy podniesie rolę samorządu spółdzielczości oraz pozwoli na zwiększenie nadzoru nad działalnością Związku.

— Zadania postawione przed spółdzielczością pracy są trudne i odpowiedzialne — powiedział obecny na naradzie sekretarz KL PZPR ob. Dudek. — Trzeba produkować artykuły dobre i w bogą tym asortymencie. Połączenie spółdzielczości pracy w jeden związek pozwoli te zadania lepiej zrealizować.

W niedzielę odbył się również podobny zjazd połączeniowy dla spółdzielczości pracy z terenu województwa łódzkiego, która złączyła się w Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. (t)



ŚRODA, 29 WRZEŚNIA

7.00 Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 7.40 Chwila muzyki z płyt. 7.50 Wiadomości. 8.00 Koncert poranny. 8.45 „Z mikrofonem przez miasto i wieś” (powt. z dnia 28.9.54). 8.55 Chwila muzyki z płyt. 11.55 Chwila muzyki z płyt. 12.04 Wiadomości. 12.10 Melodie różnych narodów. 12.45 Aud. dla wsi. 13.10 Przegląd prasy społecznej. 14.00 Wiadomości. 14.10 Dla klas III i IV słuchowsko. 14.30 Muzyka rozr. 15.30 Muzyka popularno-symfoniczna. 15.50 „Przodujący ludzie miast i wsi o swojej pracy”. 16.00 Muz. dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.45 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.55 10 Audycja konkursowa z okazji trwania VII Festiwalu Filmów Radzieckich. 18.00 Faleton „Liczby, które mówią wiele”. 18.15 Wiadomości. 18.20 „Arcydzieła muzyki fortepianowej”. 18.50 Radiowy poradnik językowy. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Audycja o książce. 19.45 „Rzeka bohater” — suita. 20.11 Muzyka rozrywkowa. 20.40 Reportaż literacki. 21.00 Muzyka taneczna. 21.30 Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.50 Suita wschodnia. 22.00 Utwory Pucciniego. 23.55 Ostatnie wiadomości.

S. ARIEFIEW

Tajemnicza poligonu

(5)

Przygryzając wargi, Kolesnikow ze zdziwieniem spoglądał na psa, podobnego jak dwie krople wody do Pociska, nawet rękę wyciągnął, by pogłodzić zwierzę, lecz powstrzymało go groźne warknięcie i wyszczerzone kły.

Nie, to nie był Pocisk: dobry, pocziwy pies dobrze znał podpułkownika i zawsze lasił się do niego. Wreszcie Kulka miał dwoje oczu a Pocisk był jednooki.

— Chcecie mnie oszukać, Sidorow — powiedział Kolesnikow. — Ten pies jest tylko podobny do tego, którego dostaliście od rakarza.

— Ale skąd, towarzyszu naczelniku — pośpiesznie odpowiedział Sidorow. — Niech skonom, jeżeli kłamie! Przecież to ten sam pies. Zapytajcie chociażby Szczokina (tak nazywał się rakarz), na pewno potwierdzi. Prawda Kulka? — zwrócił się do psa i pogłodził go po grzbiecie.

W słowach Sidorowa wyczuwało się jakąś nienaturalną intonację. — Kłamstwo i obłuda nie pomagają, Sidorow — powiedział Kolesnikow wstając. — Oto nakaz przeprowadzenia rewizji. Proszę pokazać nam wasze rzeczy.

— Ależ proszę bardzo, szukajcie. Tu wszystko jest moje — rzekł Sidorow — Takie nieszczęście! I cóż ja takiego zrobiłem? Nie rozumiem!

Rewizja dobiegała końca. W izbie nie znalaziono nic, co mogłoby zainteresować Kolesnikowa. Rozpiąłszy kołnierz, usiadł przy stole.

Oficerowie podeszli do otwartego okna i zapalili papierosy. Po twarzy Sidorowa przemknął cień uśmiechu.

„Za wcześnie się śmiesz” — pomyślał Kolesnikow i w tym momencie przypomniał sobie, gdzie widział Sidorowa. Było to jakieś dwa tygodnie temu, na miejskim skwerze. Podeszedł doń dozorca i poprosił o ogień. Tak, był to Sidorow.

Żywe oko Sidorowa spoglądało gdzieś w bok a sztuczne było zwrócone wprost na Kolesnikowa i niemiłe lśniło swą szklistością. I naraz wszystkie oderwane i luźne spostrzeżenia, które stopniowo gromadziły się podczas badania tajemniczej sprawy połączyły się w umyśle Kolesnikowa w jeden logiczny nierozrwalny łańcuch. Brakujące ogniwo wreszcie znalazło się.

I Kolesnikow zrobił coś, co było zupełną niespodzianką dla jego towarzyszy, lecz wydawało jako naturalny i logiczny wniosek wszystkich dotychczasowych poszukiwań.

— Proszę mi dać oko! — powiedział, wyciągając rękę ku Sidorowowi. Ten odsunął się z przerażeniem.

Дорогой читатель газеты „Лодзьский Экспресс”
сердечной приветствие от творческих работников
советского кино-искусства!
Проще. Сергей Юткевич

Drogi czytelniku gazety „Łódzki Express” serdeczne przywitanie od twórczych pracowników radzieckiej sztuki filmowej.

Prof. Sergiusz Jutkiewicz

— Jakie oko?...

Kolesnikow nie cofał ręki. Dozorca drżącymi palcami wyjął z oczodołu protezę. Podpułkownik uważnie obejrzał ją. Było to zwykłe sztuczne oko i nic nie przemawiało za tym, że mogłoby się w nim coś znajdować. Zwrócił je dozorcy, który w międzyczasie zdolał nieco ochłonąć.

— Niepotrzebnie się mnie czeplacie, towarzyszu naczelniku — naraz zaczął utyskiwać Sidorow. — Żyję sobie spokojnie, nikomu nie przeszkadzam i masz ci los, przeprowadzają u mnie rewizję, jak bym był paserem albo jeszcze czymś gorszym i przymilnym tonem dodał: — A może napijecie się herbaty, towarzysze oficerowie. Zaraz przyniosę szklanki od sąsiadki — i nie czekając na odpowiedź skierował się ku drzwiom.

— Przestańcie małpować, Sidorow! — ostrym tonem powiedział Kolesnikow. — Rewizja jeszcze nie skończona.

Mówiąc to, podpułkownik wstał, wziął do ręki cukierniczkę i zaczął oglądać zdobione ją żółte i niebieskie kwiaty, następnie przeniósł spojrzenie na Sidorowa i spostrzegł, że jedyną oko dozorcy również zwrócone jest na ten sam przedmiot. Sidorow szybko oderwał wzrok od cukierniczki i głośno przełknął ślinę.

— Kwiatki aż nazbyt jaskrawe — odezwał się.

— Tak, jaskrawe — przytaknął Kolesnikow i zdjął z cukierniczki przykrywkę.

Sidorow w napięciu obserwował każdy ruch podpułkownika.

Z przyjemnością patrzył Kolesnikow na skrzęta się w świetle elektrycznym kryształki cukru, zapel-

nijące naczynie aż po brzegi, udając, że nie dostrzega zachowania się dozorcy. I naraz wysypał na stół zawartość cukierniczki.

Sidorow rzucił się ku drzwiom. Pies zaczął ujadąć. Oficerowie ubiegli dozorę, pochwycili go i posadzili na krześle.

Kolesnikow rozgarnął palcami cukier i wydobyl zeń dwa niewielkie elipsowe futeraliki, obszyte białym płótnem, pokrytym warstwą sztucznie przyklejonego cukru.

— Zdaje się — powiedział z zadowoleniem podpułkownik — że jesteśmy bliżej zakończenia naszej sprawy. Prawda, Sidorow?

Z twarzy dozorcy odpłynęła krew, zbladł jak trup, tylko języki na nosie i policzkach nabrzmiały purpurą.

Kolesnikow otworzył futeraliki. W większym znajdowała się proteza oczna, podobna do tej, którą miał Sidorow, w mniejszym — sztuczne oko jakiegoś zwierzęcia.

Oficerowie ze zdumieniem śledzili ruchy podpułkownika.

Ostrożnie, aby nie uszkodzić delikatnych części, Kolesnikow odjął tylną ściankę protezy i wydobyl z każdej z nich mikroskopijny mechanizm.

— Nigdy jeszcze nie mieliście do czynienia z ostatnimi osiągnięciami fototechniki? — zwrócił się z zapytaniem do oficerów. — Więc patrzcie i podziwiajcie te aparaty fotograficzne. Chwileczkę, bo zdaje się, że w jednym z nich jest nawet film! — I wydobyl z mniejszej protezy spiralną, przypominającą wyglądem sprężynkę do damskiego zegarka.

(c. d. n.)

W dniach 4 i 5 października odbędzie się w Łodzi V sesja Woj. Rady Narodowej. Na porządku dziennym m. in. sprawa utworzenia nowych gromad i ustalenia siedzib gromadzkich RN oraz ocena realizacji zadań oświatowych w latach 1953-54.

W ub. niedzielę, w świetlicy Zakł. im. 9 Maja komitety blokowe nr nr 475 i 472 (ul. Abramowskiego) zorganizowały loterię fantową, uroczystą wystawę zespołów dziecięcych i zabawa taneczna. Dochód z imprezy przeznaczono na budowę stołicy. Członkowie wyżej wym. komitetów wzywają inne komitety blokowe do organizowania podobnych pożytecznych imprez.

W niedzielę, 3 października, oddział PTT-K w Łodzi organizuje wycieczkę autobusem na trasie: Łódź - Łask - Zduniska Wola - Sieradz - Warta - Rossoszyca - Szadek. Wyjazd o godz. 7.30 sprzed siedziby PTT-K, ul. Piotrkowska 70; planowany powrót - godz. 18. Koszt wycieczki wynosi 21 zł od osoby. Zgłoszeń o przyjeździe będą do 1.10. Włącznie.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Służ. Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

IM. ST. JARACZA (Jara-
cza 27-29) g. 19 „Ską-
piec”
NOWY (Wielkowskiego
15) g. 19 „Świat się
kończy”
POWSZECHNY (Obr. Sta-
lingradu 21) g. 19
„Las”
MUZYCZNY (Piotrkowska
243) g. 19.15 „Mada-
me Pompadour”
SATYRYKOWY (Traugutta
nr 1) g. 19.15 Foga i
czelowi artyści war-
szawscy.
„ARLEKIN” (Piotrkowska
152) g. 17 „Dzielną
grod”
„PINOKIO” (Kopernika
18) nieczynny
WDK (Traugutta 18) -
18 dyskusja nad FN-
mem „Białe kłoty” i 10
- Biblioteka WDK
przebieg nowych wy-
dawnictw popularno-
naukowych.
OSRODEK PROPAGANDY
SZUKI (park im. H.
Sienkiewicza) Wysta-
wa pn. „Osiągnięcia
plastyki polskiej na
wystawie gospodarczej
Chńskiej Republiki

Przeczytaj i zastanów się Szkoda każdego kilowata!

Czy wychodząc z pokoju, w którym nie zostawiasz nikogo - zawsze gasisz światło?

Zastanowisz się i odpowiesz: nie, nie zawsze.

A czy zdarzyło Ci się na przykład, że w momencie, gdy zabierałeś się do roboty, którą właśnie tego wieczora zobowiązałeś się wykonać - nagle zaskoczyła Cię ciemność?

Odpowiesz: zdarzyło mi się i to nie raz.

Czy zdajesz sobie sprawę, jak bardzo pierwsze pytanie wiąże się z drugim, jak dalece „drobne” w Twoim mniemaniu zaniedbanie wpływa na ważną dla Ciebie sprawę dotrzymania terminu?

Pomyśl: takich jak Ty, którym „na chwilę nie warto” gasić światła - naliczyliśmy niemało. A oprócz tego jest jeszcze mnóstwo gospo-

dyń, które „muszą” prasować właśnie w godzinach po zmroku, mnóstwo ludzi, którym trudno jest choć na okres największego obciążenia sieci wyrzec się włączania piecyków - tych najbardziej żarłocznych zjadaczy prądu. Su-
ma tych drobnych, według Ciebie, gospodarskich prze-
stępstw składa się właśnie na to, że „siła wyższa” - brak światła rozbija Twój plan wieczorowej pracy, że syn Twojej odrabia lekcje przy świecy, że musisz na dziś zrezygnować z książki, która Cię zachwyca.

Jeżeli Ty sam nie doceniasz wagi każdego „przepadłego” kilowata, jeżeli doceniając, nie potrafisz prze-
konać Twoich domowników, jeżeli lekceważysz najprostsze możliwości oszczędzania światła, to nie ma innego wyjścia elektrownia, która Cię obsługuje, jak tę osz-

czędność Ci narzucić. A narzuci - pozbawiając Twój dom na kilka godzin prądu.

Bo zastanów się prostym, obywatelskim rozumem: z dwójga złego - gorszym ziem jest unieruchomienie jednego czy kilku poważnych zakładów przemysłowych, niż pozbawienie na krótki czas prądu mieszkańców jednej dzielnicy. Które więc zło ma wybrać elektrownia? Oczywiście to, które najmniej gospodarce narodowej przyniesie uszczerbku. I jasne jest chyba, że większe straty przyniesie społeczeństwu wyłączenie prądu w fabryce niż kilkudziesięciu brak światła w Twoim mieszkaniu. Nawet - jeżeli w ciszy wieczornej odda-
jesz się piękemu, społecznie cennemu dziełu tworzenia.

Po to jednak, by nie istniała ta konieczność wyboru: kogo pozbawić prądu, by przemysł pracował rytmicznie, by zapewnić spokój Twojemu wieczornemu trudowi, duże wymagania stawia gospodarce narodowa pracownik energetyki. Żąda od nich pełnego wykonania planu napraw, przeprowadzenia starannych, wykluczających awarie remontów, żąda od nich sprawności wszystkich zespołów prądoworczych, terminowego przekazywania nowych obiektów do eksploatacji.

W Twoim interesie leży po-
móc służbie energetycznej w wykonaniu tych niełatwych zadań. Nie tylko w interesie, ale i w mocy.

Chodzi o rzecz niewielką i nie trudną: o Twój osobisty wkład w oszczędzanie światła. O to, byś zawsze i wszędzie pamiętał: szkoda każdego niepotrzebnie wpa-
lonego kilowata.

O to, byś swój duży wkład w osiągnięcia Twojego zakładu, który przoduje może w oszczędzaniu prądu, uzupełnił swoim małym i cennym wkładem domowym.

F. M.

Nauka i matura licealna drogą korespondencyjną

Dla osób, które chciałyby zdobyć średnie wykształcenie, a z rozmaitych względów nie mogą uczęszczać do szkoły - przyjemna wiadomość: w Łodzi, w roku szkolnym 1954-55 czynne będą dwa Państwowe Korespondencyjne Licea Ogólnokształcące. Umożliwią one ukończenie szkoły średniej tym wszystkim, którzy ze względu na pracę zawodową, obowiązki rodzinne lub zły stan zdrowia, nie są w stanie codziennie chodzić do szkoły.

Program nauczania i prawa słuchaczy będą tu takie same, jak w innych liceach ogólnokształcących, a w uzasadnionych przypadkach ucz-

niowie będą mieli możliwość przerobienia materiału dwóch klas w ciągu roku.

Dodatkowy termin zapisów kandydatów z Łodzi i powiatu do klas VII, VIII, IX, X i XI trwa z dniem 30 bm. Do podań kandydaci zobowiązani są dołączyć świadectwo urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie o zatrudnieniu, życiorys i dwa zdjęcia.

Blankiety podaniowe oraz informatory można otrzymać w sekretariatach liceów przy ul. Piłsudskiego 6 i Al. Kosciuszki 71, codziennie od godz. 17 do 21.

(slb.)

Po zebraniu



— Nic nie rozumiem... Widać na siłę
Chcą mnie tu w jakąś wpędzić kabałę.
O wszystkich bardzo dobrze mówilem,
A ci mnie gania, że źle przemawiałem...

SKORPION.
rys. Lisogorskiego.

CO? GDZIE? KIEDY?

Ludowej w Pekinie i Szanghaju od 10-13 i od 15-18.
PUNKT WYSTAWOWY C.B.W.A. (Piotrkowska 102) Wystawa krajo-
razów Józefa Skrob-
skiego czynna co-
dzienne w g. 10-13 i od 15-18.

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 27) „Krośna” g. 14, 16, 18, 20
GDYNIA (Przejazd nr 2) „Przebieg” g. 14, 16, 18, 20
SĄTURYKOWY (Traugutta nr 1) g. 19.15 Foga i czelowi artyści warszawscy.
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Dzielną grod”
„PINOKIO” (Kopernika 18) nieczynny
WDK (Traugutta 18) - 18 dyskusja nad FN-mem „Białe kłoty” i 10 - Biblioteka WDK
przebieg nowych wydawnictw popularno-naukowych.
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (park im. H. Sienkiewicza) Wystawa pn. „Osiągnięcia plastyki polskiej na wystawie gospodarczej Chńskiej Republiki

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Admirał” g. 18, 20
„Starek pułapka” g. 18, 20
1 MAJA (Kilińskiego 178) „8 twa stalingradzka” I ser. g. 17, 19
REKORD (Rzawska 2) „15-letni kapitan” g. 18, 20
ROMA (Rzawska 84) „Strażnica w górach” g. 16, 18 „Ostatnia noc” g. 20
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Podstęp swatki” g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Człuk i Heł” g. 16 „Skrzydlaty dorożkarz” g. 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) „Pieśń tajgi” g. 16, 18, 20
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Czarodziejski piak” g. 16 „Jęgor Błyszcz” I ser. g. 18, 20
WŁOKNIARZ (Prochnika 18) „Krośna” g. 14, 16, 18, 20
WISŁA (Przejazd nr 1) „Piomienne serca” g. 14, 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 87) „Piomienne serca” g. 14, 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Dubrowski” g. 18, 20
OWORCOWE (Dw. Kałski) „W północnej Bukowinie” „Serce bohatera” „Jezioro Ładoża” „Uważaj pomocnik” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
ZOO - Program filmów o zwierzętach.

Dyżury apłęk

Apteki: Piotrkowska 165 Narutowicza 8 Rzawska 147 Wielkowskiego 21 Karłowicza 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 30
AS Al. Kosciuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekolo-
giczny: Od godz. 8 do 20 szpital dr H. Wolf, Łagiewnicka 34-36, od 20 do 8 szpital Curie Skłodowskiej, ul. Skłodowskiej 15.
Chirurgia, Klinika Chirurg. Wigury 19.
Internia: szpital im. dr Jonschera, ul. Przędzalniana 75.
Laryngologia - szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, 1 cieślę i 1 murarza zatrudnią natychmiast Zgierskie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókienniczego w Zgierz, ul. Dąbrowskiego 15-17. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr. 2028-K

Sprzedawców do straganów z konfekcją i dziewiarstwem oraz palacza do centralnego ogrzewania zatrudni natychmiast MHD Art. Odzieżowymi w Łodzi, ul. Piotrkowska 113, I piętro. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. 7.30 do 15.30. 2029-K

Tkaczy na krosna angielskie zatrudnią natychmiast ZPB im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny przy ul. Piotrkowskiej 293-5. 2015-K

Majstra pończoszniczego na maszyny ręczne i mechaniczne oraz wykwalifikowanego zecerpiarki przyjmie natychmiast Sp-nia Inwalidów im. Byłych Więźniów Radogoszcza w Łodzi, ul. Sienkiewicza 78. 2011-K

Wykwalifikowanych szewców zatrudni natychmiast Zakład Państwowy w Łodzi, ul. Curie-Skłodowskiej 12. 2014-K

Inspektorów o wysokich kwalifikacjach ze znajomością zagadnień gospodarki materiałowej, zaopatrzenia i księgowości zatrudni natychmiast Państwowa Inspekcja Gospodarki Materiałowej - Delegatura Okr. w Łodzi, ul. Mickiewicza 29. Oferty składać do Delegatury. 2020-K

Murarzy, cieśli zbrojarzy oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni „Energo-budowa”. Kierownictwo Grupy Budów w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 72. Warunki pracy wg. umowy zbiorowej w budownictwie.

Kierownika remontów maszyn włókienniczych, 2 palaczy na kotły średniopiętne, 2 elektromonterów obezuszanych z urządzeniem niskiego i wysokiego napięcia zatrudnią natychmiast Poludniowo - Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego w Łodzi. Poszukiwane siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, ul. Kilińskiego 232 w godz. od 8.15 do 16.15. 2023-K

Księgowego kosztów własnych z kwalifikacjami zatrudnią Z.P.Jedwabniczego im. Wróblewskiego, Hipoteczna 7-9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od 9-16. 8325-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany 5-izbowy, parterowy, estetyczny (mieszkanie wolne). Piękny ogród ul. Podgórna - do sprzedaży. Władomski tel. 130-27 Urszula.

KUPNO

KUPONY z paczek PKO kupuje Piotrkowska 44 tel. 213-08
AKORDION 120 basów najmniejszej 3 rejestry kupię. Borzęcki, Zarzawska 18. 8042 G

FUTRO

FUTRO męskie (szlachetne) kołnierzy wydra kandyjska kupię. tel. 110-48. 8082 G

SPRZEDAŻ

KUPONY z paczek PKO sprzedaje Piotrkowska 44 tel. 213-08 7213 G

KUPNO

KUPONY z paczek PKO sprzedajemy Stalina 2

MOTOCYKL

MOTOCYKL „Japp” 600 cm sprzedam. Ruda Pabianicka, Starogardzka nr 25 (7919 G)

APARAT

APARAT radiowy „Telefunken” - wysokiej klasy sprzedam, ul. Armii Ludowej 42-33 godz. 18.30-20.30.

ROLWAGI

ROLWAGI jednokonna, stan dobry sprzedam. Dolna 6 (koło Bałuckiego Rynku). Dzwonić 124-44.

Km. 355/53. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Powiatowego w Łasku, ul. Warszawska 11, zawiadamia, że 30. X. 1954 r., godz. 10, w tymże Sądzie odbędzie się druga sprzedaż z publ. przetargu należącej do Franciszka Brożyńskiego połowy osady rolnej wsi Restarzew, gm. Chociw, pow. Łask, nr. 972-55 b. Dz. Zb. 203/49 Zb. Dokum. Sądu Pow. w Łasku. Cała osada ma 1,6796 ha ziemi, drewn. dom. 6 izb, stodołę i murów. oborę. Cena wywołania 26.667 zł, rękojmnia 2.667 zł. Komornik (-) I. Jakowicki. 8395-K

SAMOCHOÓD

SAMOCHOÓD osobowy marki BMW, stan dobry sprzedam, ul. Trenikera 37 Julianów.

KREDENS

KREDENS i serwantkę orzech (nowoczesne) - sprzedam. Sienkiewicza nr 3-5. 8300 G

WOZEK

WOZEK głęboki czeski do sprzedania. Władomski ul. Grabowa 5. m. 2. 8107 G

MATERIAŁ

MATERIAŁ czarny płaszczowy 3 m sprzedam. Tel. 100-85.

LOKALE

DWA komfortowe mieszkania 2 i 3 pokojowe zamienię na domek jednorodzinny lub mieszkanie 4-5 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „8062”.

POMOC

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Władomski Kardyńska ul. Curie Skłodowskiej 31 w godz. 11-13.

PRACOWNICA

PRACOWNICA do robót na drutach potrzebna (praca w domu). Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska. 96 pod „8076”.

POMOC

POMOC domowa do le-
karza potrzebna. Wier-
bowa blok III, klatka II,
m. 9. 8351 G

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specja-
lista wenerologicznej, skór-
ne 8-9.30, 3-5 ulica
22 Lipca 4.

Dr PIWECKI wewnętrz-
ne, serce, przewód po-
karmowy 15-18, Piotr-
kowska 35.

Dr MARKIEWICZ specja-
lista wenerologicznej, skór-
ne moczopłciowe. Piotr-
kowska 109-6

Dr WOYNO specjalista
skórne, wenerologiczne, za-
burzenia płciowe. No-
wotki 7 front. 10-11
16-18 8301 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ
skórne wenerologiczne, ko-
biecie 15-19, Prochni-
ka 8 8293 G

SPÓŁDZIELCZA PRZY- CHODNIA LEKARSKA

ul. Piotrkowska 159, tel.
189-50 leczą we wszyst-
kich specjalnościach, pro-
wadzą przychodnię den-
tystyczną wykonują pro-
cedury zabiegowe oraz ana-
lizy laboratoryjne. Czynna od
8-20

Dr LASZEWSKI skórne
wenerologiczne 14-15, 17
-19.30 Armii Ludowej,
27 róg Narutowicza

Dr ROZYCKI specjalista
akuszerii, chorób kobie-
cych, niepłodność. Czwar-
ta - zosła Piotrkow-
ska 33 8083 G

NAUKA

SAMODZIELNIE skroisz
ubrania; damskie, dzie-
cięce, opatentowanym
sposobem. Informacje
Nawrot 32 8302 G

KURSY kroju, szycia i
modelowania krawiectwa
lekkiego damskiego pro-
wadzi ZDR. Zapisy przy-
mują ośrodki kursów w
Łodzi ul. Sienkiewicza
89 i Stalina 7 godz. 10
-12 i 16.30-18.30.

ZGUBY

PIES seter czarny zagi-
nal. Odprowadzić za wy-
nagrodzeniem Al. Kos-
ciuszki 91 8126 G

W dniu 27 września 1954 r. zmarł

Dr EUGENIUSZ CHYŻEWSKI

docent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi.

W Zmarłym tracimy jednego z naj-
lepszego pracowników naukowych i
zaczynego kolegi.

Cześć Jego pamięci!

REKTOR, SENAT I PRACOWNICY
WYŻSZEJ SZKOŁY
EKONOMICZNEJ W ŁODZI.

S. i P. Z HENNINGÓW

MARIA FIRMINA SUŁKOWSKA

I voto FRAKOWSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach
zmarła w dniu 26 września 1954 roku,
przeżywszy lat 49.

Pogrzeb z kościoła Św. Józefa w Ru-
dzie Pabianickiej odbędzie się w dniu
29 września 1954 r., o godz. 17, na cmen-
tarz paraf. w Rudzie. Msza św. za-
łożna będzie odprawiona w kościele
Św. Józefa w Rudzie Pabianickiej w
dniu pogrzebu o godz. 8.30. O smutnych
tych obrzędach zawiadamiają pozostali
w smutku i żalu

SIOSTRA I RODZINA.

Dnia 28. IX. 1954 r., opatrzona Św.
Sakramentami, zmarła przeżywszy lat
73, nasza ukochana matka, teściowa i
babunia

S. i P.

WANDA PALL

z BRAJERÓW, I voto KULPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. IX. 1954
roku, godz. 16.30, z kaplicy cmentarnej
na Dolach, o smutnym tym obrzędzie
zawiadamiają pełni bółu

CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUKI.

Nabożeństwo za duszę Zmarłej od-
będzie się dnia 1. X. 1954 r. godz. 7.30,
w kościele Dobrego Pasterza na Ba-
lutach. 8384-G

Termin ustalony

Polska - Francja na ringu w Paryżu

Z Paryża donoszą, iż mecz bokserski Polska - Francja odbędzie się definitywnie 26 listopada w pałacu sportowym.

Prasa francuska przypomina o sukcesach jakie polscy pięściarze odnieśli na mistrzostwach Europy w Warszawie oraz o ostatnim zwycięstwie nad drużyną ZSRR w Sofii i wyraża nadzieję, że tak dobra drużyna będzie walczyła w Paryżu.

Szachiści ZSRR bezkonkurencyjni

W Amsterdamie zakończyły się XI drużynowe mistrzostwa świata w szachach. Zdecydowane zwycięstwo odniosła bezkonkurencyjna drużyna ZSRR - 34 pkt. w 44 partiach nie ponosząc ani jednej porażki.

Dalsze miejsca zajęły: 2) Jugosławia - 28 pkt., 3) Argentyna 26 pkt., 4) CSR - 24 pkt., 5) Niemcy zach. - 23,5 pkt., 6) Węgry - 23 pkt.

XII mistrzostwa Polski Czołowi szachiści rozpoczynają walkę o zaszczytny tytuł

Łódźscy działacze szachowi kończą ostatnie przygotowania do mających się odbyć w naszym mieście szachowych mistrzostw Polski.

Udział w XII mistrzostwach Polski weźmie 18 zawodników wyłonionych drogą eliminacji. Są to zwycięzcy półfinałowych rozgrywek przeprowadzonych w czterech grupach, po czterech z każdej oraz mistrz i wicemistrz Polski.

Turniej zapowiada się bardzo interesująco. Do gry przystąpią bowiem nie tylko tacy zawodnicy jak Siłwa, Plater, Grynfild, Makarczyk, Tarnowski, którzy już wielokrotnie próbowali swoich sił w imprezach krajowych i międzynarodowych, lecz również i młodzież czyniąca z roku na rok poważne postępy.

Niebezpiecznymi konkurentami dla kandydatów na mistrza lub wicemistrza Polski będą zapewne Ziembicki i Brzóska, którzy z pewnością zechcą powtórzyć ze słownością sukcesy, Włkowskiego oraz debiutujący w tak poważnej imprezie - Szczepaniec i Gromek.

W tej chwili trudno stawić jakiegokolwiek horoskopy, gdyż wszyscy zawodnicy usilnie przygotowują się do turnieju. Jedno jest pewne, że partie będą dobre.

Do turnieju poczyniono pieczołowite przygotowania. Zaczęły walczyć przy szachownicach toczy się będą w sali przy ul. Zachodniej 56 od godziny 9 do 21.

Paryż
Berlin
Melbourne...

Polska ma najlepsze rezerwy stwierdza trener Feliks Sztam

Ledwie chłopcy zdążyli opuścić wagon, a już momentalnie otoczeni zostali rojem swych walczyków, zadających po raz setny, a może i tysięczny wciąż to samo pytanie:

— JAK TAM BYŁO?
I my nie obroniliśmy się przed pokusą zadania tego własnego pytania, niezastąpionemu trenerowi, wychowawcy i opiekunowi naszych pięściarzy, Feliksowi Sztamowi.

— Jak było to wiecie z relacji prasowych - odpowiada z uśmiechem Felek. - Mogę jedynie dodać, że poziom turnieju był bardzo wysoki, a fakt, że ZSRR, Węgry i Polska wystawiły do niego drużyny z kilkoma rezerwowymi, udowodni, że właśnie

Pierwsze posunięcia... i gambity

Widzowie będą mogli śledzić przebieg każdej rozgrywanej partii na wyświetlonych specjalnych wielkich tablicach szachowych. Do dyspozycji zawodników i widzów organizatorzy turnieju oddają poza tym boczną salę, na której będą oni mogli zagrac partie towarzyskie lub też wysłuchać omówienia poprzednio rozegranych partii. Omówienia takie będą przeprowadzane po każdej rundzie przez czołowych zawodników łódzkich. Do dyspozycji uczestników turnieju i widzów organizatorzy oddają również specjalnie urządzone bufety.

Aby śledzić przebieg turnieju zwolennicy szachów niekoniecznie muszą obserwować grę zawodników, gdyż po każdej rozegranej rundzie partie i wyniki zostaną umieszczone w specjalnym biuletynie turniejowym. Biuletyn taki będzie można otrzymać obok sali turniejowej lub w lokalu ŁKKF. Ponieważ jednak ilość biuletynów jest ograniczona, osoby pragnące otrzymać go regularnie powinny zgłosić wcześniej zamówienie u organizatorów.

W dniach wolnych od gry sekcja szachów ŁKKF zorganizuje spotkania czołowych szachistów polskich z łódzką publicznością. Podzielią się oni swoimi wrażeniami z turniejów w zaprzyjaźnionych krajach, w których uczestniczyli.

Losowanie turnieju oraz jego otwarcie odbędzie się 1 października o godz. 18 w sali przy ul. Zachodniej 56.

SPORT SPORT

nie my posiadamy najlepsze rezerwy pięściarskie, i że o ile dalej tak będziemy pracować, to śmiało możemy patrzeć w przyszłość naszego boks.

— TO ZNACZY, ŻE PARYŻ, ŻE BERLIN?...
— No, z tym to powoli. Pamiętajmy, że nasz najbliższy przeciwnik to też czołowa europejska. I że mecz odbywać się będzie w Paryżu. A w Berlinie spotkamy nie tylko pięściarzy z radzieckich (w składzie których w Sofii brak było Jengibajana, Zasluchina i Bułakowa), węgierskich, czecosłowackich, czy bułgarskich, ale również Włochów, Francuzów, Irlandczyków, Anglików, Szwedów, Finów czy reprezentantów Niemiec zach., którzy raczej ustąpią nam w meczu międzypaństwowym, ale kto z dysponując wieloma doskonałymi jednostkami, z którymi trzeba się poważnie liczyć. Dlatego aby powrócić na ringu berlińskim swój sukces z poprzednich mistrzostw Europy, trzeba przez te 8 miesięcy dzieląc nas od wyjazdu do Berlina bardzo intensywnie pracować.

O postawie naszych pięściarzy w Sofii mówi nam kierownik polskiej ekipy i równocześnie naczelny wydział boksu GKKF - Springer. — Wszyscy fachowcy przebywający w Sofii jednomyślnie stwierdzili, że Niedzwiedzki i Petrzykowski II to talenty wielkiej miary i już obecnie widzą w nich mistrzów Europy w Berlinie, a nawet i zdobywców medalu na Olimpiadzie w Melbourne. Dla nas Polaków było to jedynie przyjemne stwierdzenie faktu, iż obydwoje ci zawodnicy w pełni już dojrzały, i że możemy obecnie liczyć zawsze na nich jako na silne punkty w naszej reprezentacji.

Określił i dużą klasę wykaże również Soczewicki. Nie sprawał z zawodów Murawski, Brychlik, Ledtke, Piorkowski, Kudłacki i Gościński. O Kukierze nie musimy tu wspominać...
— A GRZELAK?
Tu mój naczelny Springer zdolał namyslić się nad odpowiedzią wyrazić go inny członek kierownictwa naszej ekipy.

Grzelak wypadł raczej słabiej niż liczyliśmy. Ma on już na swoim koncie 21 walk w meczach międzypaństwowych (najwięcej z naszej obecnej drużyny) a w tym 16 zwycięstw, więc wymagaliśmy od niego więcej. Choć przegrał z Węgrem Siłwą, sam sprawił pewien zawód. W przyszłości musi on wykaazać większą wolę walki.

Stuchający wypowiedzi naczelny Springer kłócił tylko głową, nie twierdząc, nie to przecząc. I wraca do poprzedniego tematu.

W każdym razie stwierdzić należy, że ogólnie chłopcy wykazali doskonałą postawę, gdyż turniej był bardzo ciężki, może nawet zbyt ciężki, jak dla amatorów.

— CZYLI, ŻE W MECZU Z FRANCJĄ I NA MISTRZOSTWACH W BERLINIE... usiłuję zadać pod

stepnie to samo pytanie, które kilka minut temu postawiłem Sztamowi.

— O ile chłopcy będą dalej trenować z takim zapalem z jakim przygotowali się do mistrzostw warszawskich i turnieju w Sofii, to i w Paryżu i w Berlinie i w Melbourne możemy liczyć na sukcesy.

Tu szofer daje znać klaksonem, że czas do odjazdu. Z chwilą wygodny autokar „Orbis” odwiezie naszą ekipę do hotelu na zastójny odpoczynek po znośnych wielogodzinnych podróży pociągami.

ZBIGNIEW OLESIAK

Aktyw sportowy WKKE obraduje

Dziś, 29 września br. w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, ul. Ogrodowa 15, odbędzie się narada aktywu sportowego, celem podsumowania realizacji zadań planowych w zakresie SPO, jednolitej klasyfikacji sportowej i budownictwa sportowego za pierwsze półrocze br.

Początek narady o godzinie 10.00.

Ośrodek szermierczy w nowej siedzibie

Ośrodek szermierczy w Łodzi przeniesiony został z ul. Jaracza do gmachu nowej szkoły mieszczącej się przy ul. Wigury 8-10. Treningi odbywają się codziennie (prócz niedzieli i świąt) w godzinach 18.30-22.30.

V Światowy Festiwal Młodzieży

Kolarze startują na torze łódzkim

W Warszawie powstał już komitet organizacyjny przyszłorocznych Igrzysk Przyjaźni, które odbędą się w Polsce w ramach V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Program Igrzysk w porównaniu z zeszłorocznymi rozszerzony będzie o konkurencje żużlowe i motorowodne. Większość imprez odbędzie się w Warszawie, z tym, że z powodu braku tam toru kolarskiego konkurencje torowe rozegrane zostaną w Łodzi w Helenowie, a wioślarstwo i kajakarstwo na jeziorze Malta w Poznaniu.



— Jak pan ocenia swój udział w tegorocznych mistrzostwach? Czy przygotowany pan był na zwycięstwo?

Pytanie mnie trochę zaskoczyło. — Chce mi się pewnie usprawiedliwić - pomyślałem.

— Tak, przygotowałem się. Niezależnie od tego, że miałem wiele pracy z egzaminami...

— A co pan sądzi o swoich przeciwnikach?

— Czułem dobrze, że w tym roku mój tytuł jest poważnie zagrożony. Najgroźniejszych przeciwników widziałem w Kupczyńskim i Fijałkowskim.

— Zgadza się... Pierwszy został mistrzem, drugi - wice-mistrzem... A co pan zamierza dalej?

— Jak to co? Będę jeździł porażka nie zniechęca mnie bynajmniej...

Miałem już wychodzić z parkingu, gdy nagle podbiegła do mnie jakaś młoda kobieta.

— Proszę pana! Proszę pana!

Przyjrzałem się jej. Była młoda. Miała jasne włosy i tak mi kogoś przypominała!

I nagle przystanąłem... Przecież to ta dziewczyna z pociągu. Ile to było? Rok, może półtora? Pociąg jechał z Lublina do Warszawy... Gdzieś w Puławach, czy za Puławami ona wsiadła... I potem ta rozmowa, w której przypomniałem jej jakiegoś Raczynskiego, czy Kwaśniewskiego... Tak, to ta sama dziewczyna... Ale skąd ona się tu wzięła?

— Ja bardzo pana przepraszam...

W ręce, w prawą ręce dziewczyny, drżało kilka czerwonych goździków. I jej głos drżał tak jakoś dziwnie.

— We pan, ja byłem wtedy wartakiem. Taka wartakiem Upartam się, że pan musi być jakiś Kwieciński. Kwieciński, zbrojarz z budowy FSC w Lublinie. A to przecież nie prawda. Pan jest... pan jest...

Była czymś bardzo podniecona, zażenowana, z trudem przychodziły jej słowa. Miałem jeszcze w uszach wściekły warkot motorów, grzmot okłasków, serce nie uspokoiło się jeszcze zupełnie po przeżyciach toru. — A tu - taka mała dziewczynka (słęgała mi zaledwie do ramienia) zażenowana jak pensjonarka, przestępuje z nogi na nogę... Sam nie wiedziałem, jak z tego wybrnąć, jak jej pomóc w zakłopotaniu...

— Niech mi pan wybaczy - wykrztusiła wreszcie. — Nie chciałem wcale pana obrazić, niech pan zapomni o tym nieporozumieniu w pociągu, pamięta pan?

— Pamiętam i dlatego nie wiem, dlaczego mam o tym zapomnieć. To bardzo miłe wspomnienie...

— Tak! I nie gniewa się pan na mnie? Och, jak to ładnie z pana słony. Niech pan weźmie to ode mnie. Na przepraszanie, dobrze?

— Kilka goździków powę-

drowało do mnie. A wiem użyłszy jej słowa:

— Czy pan wie, że ja prawie umierałem, gdy pan w tym pierwszym wyścigu upadł z maszyną na ziemię... Tak mi było pana żal... Upartam się, że podołać do pana, gdy pan będzie wychodził z boksu. Postanowiłem chociaż ze dwa słowa powiedzieć do pana...

— No, niech pan powie.

— Chciałem powiedzieć, żeby się pan nie przejmował. I jeszcze jedno. Żeby pan wiedział, że ja się teraz bardzo interesuję sportem motorowym. To od czasu, gdy się przekonałem, że pan właściwie nie jest żadnym Kwiecińskim, a Zwędrowskim. Będę teraz chodził na wszystkie zawody żużlowe...

Nie wiem czy ta dziewczyna dostrzymała obietnicę. Niezależnie od tego, przypomniałem sobie to wrocławskie spotkanie z „dziewczyną z pociągu”, nie raz szukałem jej wśród tłumów na trybunach. Daremnie jednak - nie spotkałem jej od owego sierpnia 1952 roku ani razu...
(c. d. n.)

Bogaty sezon będą mieli hokeiści

Nadzwyczaj bogato zapowiada się tegoroczny sezon naszych hokeistów. Obok normalnych rozgrywek ligowych, zawodników naszych czekają dwa mecze międzypaństwowe i szereg spotkań międzynarodowych, oraz udział w mistrzostwach świata w Kefeld, i w akademickich mistrzostwach świata.

Czołowska nasza już rozpoczęła przygotowania do sezonu. W Zakopanem odbywa się obecnie zgromadzenie treniugowe, na którym przebywają zawodnicy.

Bramkarze: Hampel, Wojski, Wacław i Ledwig.

Obroncy: Chodakowski, Olczyk, Bromowicz, Penczek, Chmura i Jędrusik.

Napastnicy: Nowak, Janiczko, Czech, Adolf Wróbel, Jeżak, Kurek, Lewacki, Nikodemowicz, Jończyk, Bryniarski, Jedroń i Filipiak. Zajęciami na zgromadzeniu kierują trenerzy Zarzycki i Palus.

W pierwszych dniach października na uruchomieniu sztucznego lodowiska w Warszawie, kadra rozpocznie treningi w stolicy.

(z. o.)

JERZY PUTRAMENT

Rozstanie

(97)

Wstał tylko, wyjrzał machinalnie przez okno, może by nie pokazywać Wasiaszkowi wstyd, który w nim wezbrał. Rynek brzośtowy z wolna się ożywił, jeszcze jakiś sklepik, też bardzo nędzny, uchylił okiennice naprzeciwko. Jakaś furmanka zajęła na środek placu, potem szybko szurgnęła w bok, jak najdalej od milicji, przycupnęła koło spalonych kamieniczek. I trzech młodych chłopów z uliczki wyszło, rozejrzało się, pewnym krokiem ruszyło właśnie do Wasiaszki.

Urban poznał ich od razu: trzech najbitniejszych janowiczów. Gdy przed paru tygodniami zajeżdżał do ich wsi, oni to najgoręcej agitowali za jakimś takim kolchozem, komuna czy spółdzielnią. Jeden z nich nazywał się na pewno Skirło, tylko nie pamiętał Urban - który. Oni też go poznali, przez parę minut witali się z nim błażliwie i serdecznie, potem zażądali piwa i chleba. Głodni byli, jeszcze bez śniadania.

— Wczoraj byśmy mogli pojechać, ale późno się wszystko skończyło - mówił jeden, niewysoki, jasny, z garbatym nosem, nie-

bieskimi oczyma - byliśmy tu, towarzyszu Urban, na takiej powiatowej konferencji młodzieżowej. To nam starosta takiego łupnia dał.

— Za co? — przestraszył się Urban. — Łupnia? Nawaliliście co?

— E! — Inny, wysoki i przystojny ręką machnął: — Bryja musi wydziwiać! Nie łupnia, tyle że długo gadał, rzeczywiście. Ale i to z pożytkiem, jak siedzimy na wsi rok cały, książek mało, gazety późno, kina wcale. To choć mądrego człowieka posłuchać.

Bryja mrugnął do Urbana i ten zrozumiał nagle, że słyszał przecież tego „mądrego człowieka” w Wydmuchowie. Popatrzył na wysokiego i znowu ni to wstyd ni to czułość w sercu mu się poruszyła. Żeby ten starosta słyszał, co o nim ten chłopak powiedział. Ciekawe, czyby naprawdę zmądrzał choć trochę?

Bryja zaś chytrawą długą twarz skrzywił: — No, to ten swojej mądrości, jak kapusty nam naszatkował, na całą zimę starczy, nie Skirło?

Skirło, jak się okazało, był ten trzeci, milczący dotąd. Też niewysoki, krepy, ciemnowy, z gniewną, niecierpliwą miną. Nie uśmiechnął się na dociep Bryi, mruknął tylko:

— A gdyby i łupnia miał dać, co, nie zasłużyłbyś? A że Turoń ciągle chodzi, to co, nas, młodzież brzośtowska, nie można o to obwiniać? Gdzie indziej, to by się samoobronie chłopską dawno zrobiło, a u nas! Tu, w powiecie, że wuemu tak jakby nie było. „Wici” peeselowskie, TUR nieobecny. Jest komu dać łupnia, tylko kto go ma dawać?

Już by się zaczęli spierać, widać, że nie po raz pierwszy na ten temat, ale Urban zmienił im tok rozmowy, rad, że wreszcie dowie się prawdy o Turoń.

— O ho ho! — pierwszy krzyknął Bryja na zapytanie o kłóskę Turoń pod Janowicami. — Tak go pan Tarczyński rozbił, żeśmy wczoraj pod wieczór do domu nie pojechali! Bo się strachów boimy, rozumiecie towarzyszu? Z Turoń tylko duchy zostały, jak pan Tarczyński zapewnia. No, to ciemna masa jesteśmy, duchów się boimy... Niech Piotrowski zaświadczy...

Wysoki z niesmakiem skrzywił przystojną twarz.

— Wy go nie słuchajcie, towarzyszu. Owszem, była potyczka. Jak Turoń po raz drugi Dąbek ograbił, przyszedł do Janowic Tarczyński, po lasach z oddziałem chodził. Strzelanina była ostra. I ty byś nie wydziwiał! Musiał Turoń oberwać, choć trochę, ale musiał. Tak bez niczego, tyle by nie gadano! Bryja tylko ręką machnął. Piotrowski na dalsze zapytanie Urbana rece rozłożył:

— Owszem, nie całkiem chyba rozbił. Znowu banda się pokazała, po nocach na szosie zatrzymują. My właśnie dlatego, a wcale nie ze strachów...

Bryja ryknął ze śmiechu. Pan Wasiaszek zdobył wreszcie piwo, przyniósł kilka butelek, chleb podał, sam został za szynkwase. Niby pilnie bardzo sprzątał tam śmieci, wycierał go, szorował niemal i to właśnie zaczęło niepokoić Urbana.

Bo właśnie rozgadał się Skirło o tej batalii janowickiej. Po swojemu się rozgadał, z furją.

— Bujda to wszystko! — krzyknął. — Przyszedł, owszem, z całą armią! Po cha-

tach się rozłożyli, jedli, pili! A co robili w lesie? Strzelali, owszem! Czy choć jednego leśnego zobaczyli? Cholera, pokazuje mi tego, co choć jednego zobaczył! Strzelali. Ja też potrafię strzelać! A co ten ich cały we wsi robił? Strzelał, ale do kur! A jak on do chłopów się odzywał! Partyzant, bohater. Tomasika jak nie złapie za kubrak, jak zacznie trząść...

Urban patrzył kątem oka na szynkwasa. Dostrzegł to wreszcie Bryja, za rękaw Skirła pociągnął.

— Ciszej! — szepnął.

— Co ciszej! — krzyknął jeszcze głośniejszym tonem. — Co ciszej, kiedy to prawda! Też bohater jesteście! Ja dość mam bohaterów na cztery oczy! Po tośmy tu i przyszli, żeby powiedzieć, co myślimy o tym całym Tarczyńskim!

— Przesadzaj! — powiedział Piotrowski. — No, owszem, nieopanowany. Trochę, tego... hałasuje... Ale tam wiesz, jakie czasy... Wrogów pełno. I on musi, no, żeby się go bali... Swoją rację ma, prawda, towarzyszu Urban?

Nie zdążył Urban odpowiedzieć, Skirło zerwał się z miejsca: — Nie ma takich racji na świecie, żeby człowiekiem pomiać! Choćby największy nasz bohater był, nie masz prawa z człowiekiem szmatę robić! A za co on Tomasika?... — Oddech mu zabrakło, chwilę łapał powietrze. — Po naszymu żaden on bohater, po prostu łobuz!

— Ciszej! — znowu szepnął Bryja.

— Ja to mu w oczy!

(D. c. n.)

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Reportażu — 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47. 223-05. Dział Kulturalny — 109-62. Dział Publicystyczny — 216-22. Red. Panoramy — 293-00 wewn. 36. Dział Sportowy — 208-05, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-18, w sobotę 8-14.